



W Brukseli rozpoczynają się negocjacje trójstronne w sprawie zmiany funkcjonowania unijnego rynku uprawnień do emisji dwutlenku węgla (ETS EU). Przypomnijmy, że były premier w kwietniu zgłosił poprawkę dotyczącą wykluczenia instytucji finansowych z systemu ETS. Istnieje przypuszczenie, że spekulacyjne zakupy uprawnień wywindowały ich ceny. Zdecydowana większość w głosowaniu plenarnym poparła to podejście – jest to obecnie jedno z kluczowych żądań PE w obecnych negocjacjach.

Dziś na stronach serwisu [Euroactive](#) Jerzy Buzek wraz z Patrizią Toią, wiceprzewodniczącą Komisji ITRE przedstawiają niektóre kluczowe elementy reformy, które ich zdaniem są potrzebne, aby zaradzić zmienności cen uprawnień.

*„Nasze starania o położenie kresu spekulacji w ETS wywołały szeroką debatę na temat roli podmiotów finansowych w tym mechanizmie. W efekcie w przyjętym w czerwcu stanowisku PE w sprawie ETS ograniczyliśmy dostęp do systemu tylko do emitentów objętych tym systemem lub pośredników finansowych kupujących w ich imieniu uprawnienia”.*

Proponowane zmiany obejmują lepszy nadzór nad rynkiem OTC (handel uprawnieniami poza giełdą, bezpośrednio między uczestnikami) przejrzyste marże OTC, ograniczenie kosztów transakcji dla emitentów, wzmocnienie uprawnień ESMA (Europejskiego Urzędu Nadzoru Giełd i Papierów).

*Wszystkie te zmiany nie tylko poprawiłyby nadzór i przejrzystość systemu ETS. Powinny również zapobiegać nadmiernym wzrostom cen i zmienności spowodowanej budowaniem własnych pozycji przez instytucje finansowe, które nie prowadzą obrotu w imieniu emitentów i nie poprawiają płynności rynku ani ustalania cen.*

*Dziś, w czasach kryzysu energetycznego, ale także kryzysu klimatycznego, bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy sprawiedliwego, przejrzystego i wiarygodnego systemu handlu uprawnieniami do emisji.*